

WBU, Tylko Ci M

Ten się chwieje, ten się śmieje, ten ma wszystko, ten nadzieję
tu policja, tam złodzieje, kurwa, co się dzieje?

Wiatr w oczy wieje co drugiemu z nas
dziś uśmiech na twarzy masz, bo czujesz, że żyjesz
jutro, gdy zabraknie to zabijesz kijem za dwa zyle?

Weź się nie wygłupiaj, zachowaj zdrowy rozsądek
nie tylko materialne rzeczy to majątek

Niezadowolony, upokorzony, osamotniony,
zniechęcony, obrażony, wkurwiony, zmęczony wszystkim

Nie zastanawiasz się dlaczego? nie szukasz przyczyn?

Pod wszystko stawiasz minus ponad wszystko ty się liczysz
znowu coś nie wyszło, znowu krzyczysz patrząc w lustro
czy to pech? czy za grzech? życzysz sobie abyś zdechł?

Masz plan, na pysku chora mina, czyja wina?

w piwnicy na szyję lina, weź nie odpierdaj kina

Pamiętam tak jak Siwy jesteś synem tej ziemi

Panem swego losu, szanuj dar istnienia

i nie mów nigdy, że nie masz nic do stracenia

nie bądź posępny, rób postępy, nie jesteś tęp

dasz radę a sępy te gęby będą żerować nad tobą zawsze

szacunek dla tych, co nie tracą sił w tej walce

i bez względu na to jak jest nie tracą wiary w szansę

Rób co chcesz, żyj jak chcesz

w to co chcesz wierzyć, co życie daje bierz

Bo to jest życie twoje, a nie moje

więc ja nie mogę ci dyktować jak masz żyć a jak nie

Tylko ci mówię pokieruj nim rozsądnie

tylko ci mówię, bo tylko tyle mogę

Ej, zbuntowany młody narzekasz na brak wygody?

drzesz się na matkę, bo nie dała ci na lody?

Ej, wiesz czemu nie dała ci ty ośle, bo nie miała

okaż trochę pokory, okaż trochę zrozumienia

wiem, że nie jest lekko, bieda doprowadza do agresji

dzwoni ten domofon, na który czekałeś

bo miał przyjść koleżka, który monetę wisi

a tu niestety znowu chuje od eksmisji

więc wcale się nie dziwię, że wielu chociaż nie chce

to idzie krzywym torem, stoi nad prostym wyborem

albo żyć jak każą albo być hardcorem

Ci co przed telewizorem w ciepłym wyrku całe życie

wuchtę zarabiając śmiejąc się z nas

że niektórzy, aby zjeść nie płacą za prąd za gaz

Frajery przyjdzie czas na was

może kiedyś sytuacja się odwróci i zobaczycie wtedy

przypomnijcie sobie słowa - szacunek dla biedy

[x2]

Rób co chcesz, żyj jak chcesz

w to co chcesz wierzyć, co życie daje bierz

Bo to jest życie twoje, a nie moje

więc ja nie mogę ci dyktować jak masz żyć a jak nie

Tylko ci mówię pokieruj nim rozsądnie

tylko ci mówię, bo tylko tyle mogę